

Sygn. akt **VII K 484/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Semeniuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Wereda

w obecności Prokuratora : Agnieszki Sobczak

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu : 06. 11, 21.12. 2015 roku oraz 08.02. 24.03. 2016 roku

sprawy:

M. W. (1) córki A. i T. z domu K., urodzonej (...) w Ł.

oskarżonej o to, że:

w dniu 28 sierpnia 2012 roku w miejscowości S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wzięła udział w pobiciu T. K. (1) w ten sposób, że kopała go nogami po ciele w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w okolicy łuku brwiowego prawego oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej i kostki podudzia prawego, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni przy czym działaniem swoim narazili T. K. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

oraz

K. S. (1) syna J. i W. z domu W., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 sierpnia 2012 roku w miejscowości S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wziął udział w pobiciu T. K. (1) w ten sposób, że zadawał mu ciosy rękami i kopał nogami po całym ciele oraz skakał po jego nogach w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w okolicy łuku brwiowego prawego oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej i kostki podudzia prawego, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni przy czym działaniem swoim narazili T. K. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

oraz

B. N. syna D. i M. z domu N., urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 sierpnia 2012 roku w miejscowości S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wziął udział w pobiciu T. K. (1) w ten sposób, że przytrzymał go za ramiona, a pozostali napastnicy zadawali w tym czasie

pokrzywdzonemu ciosy po całym ciele w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w okolicy łuku brwiowego prawego oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej i kostki podudzia prawego, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni przy czym działaniem swoim narazili T. K. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

ORZEKA

1. Oskarżoną **M. W. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycje art. 158 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza jej karę 100/ stu/ stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 10/ dziesięć/ złotych.
2. Zasądza od M. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa 100/ sto/ złotych tytułem opłaty oraz obciąża ją kosztami postępowania w kwocie 982 złote
3. Oskarżonego **B. N.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycje art. 158 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 100/ stu/ stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 10/ dziesięć/ złotych.
4. Zasądza od B. N. na rzecz Skarbu Państwa 100/ sto/ złotych tytułem opłaty oraz obciąża go kosztami postępowania w kwocie 982 złotych.
5. Oskarżonego **K. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza mu karę 4/ czterech/ miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70§ 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2/ dwóch/ lat.
6. Na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 100/ stu/ stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 10/ dziesięć/ złotych.
7. Zasądza od K. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa 220/ dwieście dwadzieścia/ złotych tytułem opłaty oraz obciąża go kosztami postępowania w kwocie 982 złotych

Sygn. akt VII K 484/15

UZASADNIENIE

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sad Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Pokrzywdzony T. K. (1) mieszka w miejscowości S. razem ze swoją siostrą, jej mężem i rodzicami. W dniu 28 sierpnia 2012 roku w Strzale M. W. (1) jechała rowerem wraz kolegą K. S. (1). Zobaczyli T. K. (1) który siedział na ławce przed posesją i był w stanie nietrzeźwym. Pomiędzy nimi wywiązała się sprzeczka ,bowiem T. K. (1) miał od dawna pretensje do M. W. (1) ,że ta zeznawała na jego sprawie rozwodowej. T. K. (1) zaczął wzajemnie popychać się z K. S. (1) ,doszło do szarpaniny w wyniku której T. K. (1) został obalony na ziemię. K. S. (1) usiadł na T. K. (1) i zaczął go uderzać rekami po całym ciele. Dołączyła do tego M. W. (1) która kopała leżącego T. K. (1). Sytuację tę zobaczył przebywający w pobliżu B. N. który podszedł do obu mężczyzn i przytrzymał T. K. (1) aby uniemożliwić mu obronę.

W wyniku pobicia T. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w okolicy łuku brwiowego prawego oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej i kostki podudzia prawego, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni.

W końcowym etapie na miejsce zdarzenia przyszli członkowie rodziny M. W. (1), T. K. (1) i najbliżsi sąsiedzi. Pomiędzy obecnymi wywiązała się kłótnia, została wezwana policja i pogotowie.

Powyższe ustalenia faktyczne poczyniono w oparciu o : częściowe zeznania T. K. (1) /k 1-3,58-59, 147-149, 158-159, 340-341/, Z. K. /k 7-8/, A. P. /j 14-15,156,340/, M. P. /k 16-17, 156v,268,344/, A. A. (2), M. C. /k 22-23 oraz 62-66, 154-155,267,343/, W. D. /k 25-26, 157v, 270, 344/, A. D. (1) /k 27-28, 155, 269, 343/, J. K. /k 174v-175, 280, 343v/.

Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowiły też dowody z dokumentów :

historia choroby T. K. (1) /k 44-51/, tablice poglądowe /k 65,69,72, 80/, dane o osobie /k 110-113/, dane o karalności / 331-333/, ustana i pisemna opinia sądowo- lekarska biegłego M. R. /k 187-189,210-11/, opinia Zakładu Medycyny Sądowej w B. /k 231,237-244/.

Oskarżony **B. N.** nie przyznał się do postawionego mu zarzutu pobicia. Wyjaśnił, że w dniu 28 sierpnia 2012 roku ok. godz. 20-iej pojechał do S. ,gdziem mieszka jego dziewczyna I. A.. Zobaczył ,że znany mu osobiście T. K. (1) idzie chwiejnym krokiem w stronę M. W. (1) i K. S. (1). K. zaczął wymachiwać nogami i rekami stronę M. W. (1) , na co K. S. (1) zaczął odpychać od siebie T. K. (1) tak iż się obaj przewrócili na ziemię. On poszedł rozdzielić ich ,dlatego chwycił T. K. (1) za rękaw kurtki i trzymał go kilka minut za rękę. Zrobił tak aby T. K. (1) nie zadawał ciosów S. .

M. W. (1) nie uderzała ani nie kopała T. K. (1).

Oskarżony **K. S. (1)** nie przyznał się do zarzutu. Wyjaśnił, że kiedy w dniu zdarzenia razem z M. W. (1) zobaczyli się z T. K. (1)- ten zrzucił M. z roweru, następnie wyciągał ręce do niego i chciał go bić. Dalej K. S. (1) i T. K. (1) zaczęli się szarpać i wzajemnie zadawali sobie uderzenia po głowie i całym ciele. K. S. (1) zaprzecza aby kopał pokrzywdzonego K.. Gdy przystąpił do nich B. N., trzymał za rękę T. K. (1) aby ten nie uderzał, ale on mimo tego K. zadawał mu ciosy jedną ręką. W końcu K. S. (1) podniósł się ,zaś T. K. (1) nie mógł wstać i oskarżał się na ból nogi.

K. S. (1) zaprzecza aby złamał nogę pokrzywdzonemu, nie kopał go nie skakał po jego ciele ,zaś M. W. (1) także go nie uderzała ani nie kopała

Oskarżona **M. W. (1)** nie przyznała się do zarzutu udziału w pobiciu. Wyjaśniła ,że w dniu zdarzenia jako pierwszy podszedł do nich T. K. (1), złapał ją za bark chcąc ją zrzucić z roweru , po czym zaczął grozić K. S. (1). Obaj szarpali się za ubrania, zadawali sobie ciosy i przewrócili się na ziemię .Gdy podszedł do nich B. N. trzymał T. K. (1) za rękę ale mimo tego obaj „wzajemnie zadawali sobie ciosy gdzie podpadło”.

Oskarżeni nie byli dotychczas karani, obecnie osiągają stałe dochody z umów o pracę.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia wszystkich trojga oskarżonych którzy nie przyznają się do winy są niewiarygodne i stanowią jedynie linie obrony zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Przed wszystkim zachowanie wszystkich oskarżonych od początkowej fazy zajścia obserwowali świadek A. D. (1) i jej siostra M. C. ,które akurat w godzinach wieczornych powracały z pracy do domu. Zeznania tych świadków są tym bardziej wiarygodne ,że są to osoby bezstronne i nie pozostające w konflikcie z żadną ze strony. Zaobserwowały one bowiem ,że T. K. (1) był uderzany i kopany przez K. S. (1) , kopała go też M. W. (1) zaś B. N. przytrzymywał leżącego za ramiona. Dodatkowo świadek W. D. , chociaż nie widział całości zdarzenia, jednak zaalarmowany przez siostry D. wybiegł z domu i zobaczył ,że na ziemi leży T. K. (1), B. N. trzyma go za ramiona, zaś K. S. (1) skakał mu po nogach.

Oceniając natomiast zeznania **T. K. (1)** stwierdzić należy ,że zeznania te K. są w zasadniczej części niezmiennie i wiarygodne, gdy wskazuje on na udział w zajściu trzech oskarżonego. Stał on się bowiem ofiara napaści ,w której wzięli udział wszyscy oskarżeni. W ocenie Sądu już nie są do końca wiarygodne są zeznania odnośnie sposobu działania i roli każdego z oskarżonych w tym zdarzeniu , gdyż wyolbrzymił on role oskarżonych W. i N. którzy w istocie przyłączyli się

do działania K. S. (1), ale nie może temu ich działaniu przypisać skutku zdrowotnego dla pokrzywdzonego, albowiem złamania nogi doznał on w wyniku działania oskarżonego S. w początkowej fazie zajścia. Natomiast zeznania te w aspekcie bicia, kopania i przytrzymywania przez oskarżonych są wiarygodne, gdyż korelują ze zeznaniami świadków którzy byli obserwatorami zajścia, całości bądź etapu końcowego. Nie ulega wątpliwości, że świadek T. K. (1) w chwili zdarzenia był nietrzeźwy, zdarzenie miało dynamiczny i szybki przebieg, dlatego z biegiem czasu jego zeznania stają się bardziej obszerne i uzupełnione. Nie może to jednak podważać wiarygodności jego zasadniczej części relacji, że po wzajemnej szarpaninie z K. S. (1), upadł na ziemię, był dalej bity przez S., kopany przez M. W. (1) a w tym czasie był przytrzymywany przez B. N..

Analizując kolejno zeznania pokrzywdzonego należy zauważyć, że w zawiadomieniu podał, iż zdarzenie rozpoczęło się od wzajemnej szarpaniny jego i K. S. (1). W pewnej chwili podbiegł do nich chłopak o pseudonimie (...),/ B. N./ który także zadawał mu uderzenia, gdy leżał na ziemi był bity przez tych dwóch mężczyzn. Nie wskazuje aby był uderzany przez kobietę.

W kolejnych zeznaniach złożonych po upływie dwóch miesięcy opisuje szerzej zdarzenie. Wskazuje, że gdy obaj ze S. przewrócili się, był uderzany przez niego rękami po całym ciele, był kopany a gdy usiadł na nim, czuł kopnięcia zadawane przez inną osobę. Widział, że stoi przy nim M. W. (1), zaraz też pojawił się przy nim B. N., który przytrzymywał go za ramiona.

Natomiast na rozprawie jego zeznania są znacznie bardziej obszerne. Stwierdza, że najpierw doszło do przepychania pomiędzy nim a K. S. (1), po czym obaj przewrócili się, S. siedział na nim i uderzał o pięściami, został kopnięty przez oskarżonego S., nawet skoczył mu na nogę, uważa, że to K. S. (1) jest sprawcą złamania mu nogi. M. W. (1) miała na nogach białe tenisówki i gdy on leżał ona go kopała. B. N. trzymał go tyłu pod pachami, nie wie czy go przytrzymywał czy chciał go podnieść. Nie uderzał go jednak.

T. K. (2) wskazuje, że jego zeznania są bardziej obszerne, gdyż z upływem czasu łatwiej mu pozbierać fakty i je przedstawić.

W swych kolejnych zeznaniach na rozprawie pozostaje konsekwentny w jednym: po tym gdy doszło do szarpaniny pomiędzy nim a K. S. (1), w wyniku tego on upadł, K. S. (1) uderzał go gdy ten leżał, kopała go również M. W. (1), zaś B. N. trzymał go. T. K. (1) kategorycznie twierdzi, że nie poczuł momentu złamania nogi, jest przekonany, że nie doszło w momencie przewrócenia, ale gdy leżał i był kopany. Podkreślić należy, że zeznania T. K. (1) co do mechanizmu doznanego urazu nogi są tylko subiektywnym odczuciem i pozostają w sprzeczności z fachowymi opiniami biegłego R. i biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej.

Nie budzą wątpliwości zeznania **Z. K.** / zmarł w toku postępowania /, że ok godz. 21-ej przyszedł do jego domu A. A. (2) który poinformował go, że jego syn T. K. (1) został pobity przez K. S. (1) / którego nazywa T./, B. N. i M. W. (1), ma też złamaną nogę. Gdy podeszli do leżącego syna było już po zdarzeniu, zaś na swoje posesji stała M. W. (1), A. W. i K. S. (1). Po chwili podjechał do nich samochodem B. N. który wykrzykiwał, że „należało się to T. K. (1)”. A. A. (2) zrelacjonował mu, że widział iż T. K. (1) bił K. S. (1), zaś kopała M. W. (1). Podobnie relację zdał mu świadek W. D., który z kolei znał sytuację z relacji córek.

A. P. jest siostrą pokrzywdzonego T. K. (1) i mieszka razem z nim w domu. Potwierdza, że wieczorem w dniu zdarzenia przyszedł do ich domu A. A. (2) informując, że T. K. (1) został pobity. Razem z ojcem poszła na miejsce zdarzenia. W późniejszym czasie dowiedział się od brata, że do zdarzenia doszło na skutek szarpaniny T. K. (1) z K. S. (1). Gdy upadł był kopany przez M. W. (1) i B. N..

Podobnej treści zeznania składa jej mąż- **M. P.**, który z relacji T. K. (1) wie, że został przewrócony i bity przez K. S. (1), zaś M. W. (2) go kopała.

Świadek **A. A. (2)** przebywał w pobliżu swej posesji, usłyszał a następnie zobaczył dwóch mężczyzn którzy szarpali się ze sobą leżąc na ziemi. Gdy podszedł bliżej zobaczył, że jest to T. K. (1) i K. S. (1), pozostałe osoby, w tym M. W. (1) stały na posesji W.. Widział też, że B. N. odciągał za ubranie K. S. (1)

Nie widział początkowej fazy zajścia.

Zeznań powyższych Sąd nie kwestionował. Odnośnie bezpośrednich świadków zdarzenia to wskazać należy, że M. C. wracała z siostrą **A. D. (1)** samochodem, to A. jako pierwsza zobaczyła, że T. K. (1) leży pod ich płotem. Widziała, że K. S. (1) uderza T. K. (1). W tym czasie K. przytrzymał B. N., zaś M. W. (1) kopała T. K. (1) w okolicach brzucha. Świadek M. D. prosiła aby przestali go bić. Z. też wyszedł z domu A. W., przyszedł też członek rodziny K., zaczęli się nawzajem wyzywać i kłócić.

M. D. po okazaniu jej wizerunków mężczyzn rozpoznała B. N. jako tego który przytrzymał T. K. (1), nie widziała by on go uderzał. / protokół okazania k 62-65/. Natomiast rozpoznała K. S. (2) jako tego który uderzał pokrzywdzonego / k 65-68/, zaś wskazuje, że M. W. (1) w tym czasie kopała w brzuch pokrzywdzonego /k 67/.

Podobnie A. D. (1) po okazaniu jej wizerunków jednoznacznie wskazała, że rozpoznaje B. N. jako tego który przytrzymał pokrzywdzonego za ramiona, zaś K. S. (1) bił i kopał pokrzywdzonego. M. W. (1) w tym czasie kopała pokrzywdzonego w okolicach tułowia /k 77-79/.

A. D. (2) widziała, że gdy T. K. (1) leżał na ziemi, M. W. (1) kopała go po plecach, zaś K. S. (1) kopał go i uderzał pięściami po całym ciele. Zaraz też przybiegł B. N., ona myślała, że pomoże leżącemu, on jednak trzymał za ramiona (...). Zaraz też przyszedł obie rodziny, zaś T. K. (1) uskarżał się na ból nogi.

Świadek **W. D.** zaalarmowany przez córkę A. D. (1) wyszedł z domu i zobaczył, że na ziemi leży T. K. (1). K. S. (1) kopał leżącego, zaś B. N. przytrzymał K. za ramiona, M. W. (1) stała w bramie na swojej posesji. Zaraz też na miejsce zdarzenia wyszła rodzina K. i W. i zaczęli się nawzajem przekrzykiwać i wyzywać. W trakcie okazania mu wizerunków osób rozpoznał K. S. (1) i wskazał, że kopał on i skakał po nogach pokrzywdzonego /k 73-75/.

Zeznania powyższe układają się w logiczną całość i wskazują na udział w pobiciu trojga oskarżonych.

I. A. jest dziewczyną oskarżonego B. N.. Stwierdziła, że gdy oboje wyszli z domu zobaczyli, że T. K. (1) szarpie się z K. S. (2). B. N. pobiegł w ich kierunku i zaczął odciągać za ramiona (...), chciał go podnieść ale ten sobie nie pozwalał. Obok stała M. W. (1) i K. S. (1) ale nie uderzali T. K. (1), próbowali go także podnieść. Nie widziała początkowego etapu zdarzenia, wie tylko z opowiadania M. W. (2), że T. K. (1) zaczął się szarpać i doszło pomiędzy nimi do szarpaniny.

Natomiast świadek **A. W.** jest ojcem M. W. (1). Zeznał, że córka poinformowała go, że T. K. (1) zaczął ją i S., wywiązała się z tego powodu szarpanina, podbiegł do nich B. N. i zaczął ich rozdzielać.

Świadek natomiast nie zaprzecza, że po zdarzeniu wyszedł przed posesję i uczestniczył w kłótni z rodziną K..

Świadek **M. K.** jest byłą żoną T. K. (2) stwierdziła, że wchodząc do swego domu widziała T. K. (1) który siedział przed domem, następnie gdy była w domu przez okno zauważyła, że T. K. (1) podszedł do jej siostry M. W. (1) i popchnął tak iż spadła z roweru. Następnie zaczął ściągać K. S. (1) z roweru i zaczęli się obaj szarpać. T. K. (1) siadł na leżącym K. S. (2) i uderzał go pięścią, natomiast M. W. (1) nie kopał i nie uderzała T. K. (1).

Na rozprawie dodaje, że M. W. (1) próbowała ściągnąć T. K. (1) z leżącego K. S. (1).

Zeznania powyższe w tym głównie I. A. są całkowicie niewiarygodne, wyraźnie chcą one podtrzymać linię obrony oskarżonych, w sposób bezpodstawny twierdzą, że to T. K. (1) atakował oskarżonych co pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Świadek **J. K.** jest bratem T. K. (1). Przebywał w domu , gdy został powiadomiony o zajściu , wyszedł na drogę i zobaczył leżącego brata. Był już nawet obecny patrol policji .Był tylko świadkiem awantury pomiędzy rodzinami W. i K..

Niewiele natomiast wnoszą do sprawy zeznania funkcjonariuszy policji K. Z. /k 210v/ i S. R. /k 211/, którzy zostali wezwani na interwencje do miejscowości S.. Pamiętają jedynie ,że na miejscu jeden z mężczyzn uskarżał się na ból nogi nie wskazywał kto był sprawca jego urazu.

Podstawowym materiałem dowodowym są opinie biegłych lekarzy które miały odpowiedzieć na zasadnicze pytanie jaki był mechanizm powstania obrażeń u T. K. (1).

Lekarz Chirurg S. B. stwierdza ,że obrażenia w postaci złamania kości piszczelowej i kostki bocznej podudzia prawego powstały na skutek działania narzędzia twardego, tępego z dużą siłą, mogły powstać na skutek skakania po ciele pokrzywdzonego / opinia k 87/. Opinia ta nie jest dla Sądu miarodajna. Biegły S. B. nie wytłumaczył w sposób przekonujący mechanizmu obrażeń , w istocie mechanizmu tego nie ustalił w oparciu o rodzaj i charakter rzeczywiście doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała tylko mechanizm ten przyjął w oparciu o dość bezkrytycznie zeznania pokrzywdzonego który twierdził że był przez napastnika pchnięty a następnie przez niego kopany po całym ciele jak również S. miał skakać po jego kończynach. Działanie takie nie skutkowało bezpośrednio doznaniem przez pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w okolicy łuku brwiowego prawego oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej i kostki podudzia prawego, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni.

Natomiast M. R. (2) /k 187-188/ zaopiniował, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego T. K. (1) należą do kategorii średnio- ciężkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni.

Złamanie w obrębie nasady dalszej piszczeli i kostki bocznej podudzia prawego mogły powstać w wyniku utraty równowagi i upadku pokrzywdzonego . Bardzo mało prawdopodobne aby obrażenia tego typu powstały w wyniku kopnięć lub skakania po nogach osoby leżącej na plecach.

Biegły też stwierdził ,ze w okolicznościach podawanych przez T. K. (1) powstałoby znacznie więcej obrażeń ciała niż stwierdzono u pokrzywdzonego.

Opinia z Zakładu (...) w B. podobnie jak biegły R. wskazuje ,że złamania jakich doznał T. K. (1) powstają w wyniku mechanizmu pośredniego w którym zasadnicze znaczenie ma gwałtowne przywiedzenie i rotacja zewnętrzna stopy względem goleni. Mechanizm ten powoduje pionowe złamanie masywu kostki przyśrodkowej ,złamanie tylnej krawędzi piszczeli i skośno skrętne złamanie masywu kostki bocznej – jak to miało miejsce w przypadku pokrzywdzonego. Mechanizm pośredni występuje podczas potknięcia lub poślizgnięcia się i upadku wskutek utraty równowagi. Bardzo często dotyczy ta sytuacja osób nietrzeźwych. Urazy bezpośrednie nie powodują tego typu złamań .

Najbardziej prawdopodobne jest ,że złamanie u pokrzywdzonego powstało wskutek upadku samoistnego lub upadku z udziałem osoby drugiej .

Jest nieprawdopodobne aby uraz goleni był następstwem urazu bezpośredniego w postaci kopnięcia lub skakania po nogach pokrzywdzonego, będącego w pozycji leżącej na podłożu.

Biorąc pod uwagę treść dwóch ostatnich opinii ,także w korelacji z obdarzonym wiarygodnością zeznaniami świadków ,że nie można wykluczyć ,że T. K. (1) spotkawszy oskarżonych S. i M. W. (1) okazywał w sposób wulgarny niechęć wobec M. W. (1) ale nie ma żadnych dowodów na to ,że fizycznie zaatakował M. W. (1) i ze w związku z tym ona lub towarzyszący jej K. S. (1) byli w jakikolwiek sposób uprawnieni do zastosowania wobec niego przemocy fizycznej w celu odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu na ich dobra prawne a więc zastosowania tzw. obrony koniecznej. Natomiast w przekonaniu Sądu prowokacyjne i zapewne wulgarnie zachowanie T. K. (1) wobec oskarżonej M. W. (1) skutkowało fizyczną agresją towarzyszącą jej K. S. (1) ,w wyniku czego doszło do szamotaniny i zwarcia pokrzywdzonego z oskarżonym , po czym obaj się przewrócili, z tym ,że pokrzywdzony na skutek upadku doznał w

wyniku tego obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w okolicy łuku brwiowego prawego oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej i kostki podudzia prawego.

Za takim przebiegiem wypadków przemawia w ocenie Sądu obiektywny dowód w postaci opinii biegłego R. i biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej z B. , którzy dość jednomyślnie opisali mechanizm doznanych obrażeń wykluczając aby doszło do tego na skutek opisanego przez pokrzywdzonego skakania oraz kopania po całych kończynach. Oskarżony K. S. (1) będąc jako trzeźwy i sprawniejszy fizycznie od pokrzywdzonego T. K. (1) w wyniku zwania się i upadku nie doznał żadnych obrażeń ciała ,natomiast pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w mechanizmie rotacji kończyny na której prawdopodobnie oparł się mocno w momencie kiedy był pchnięty lub uderzony przez S.. Po upadku S. zaczął mu zadawać uderzenia nie czyniąc większych obrażeń , do niego przyłączyła się M. W. (1) kopiąc go , jak również będący przypadkowym obserwatorem zaistniałej sytuacji B. N. który przytrzymał pokrzywdzonego za ramiona uniemożliwiając mu jakąkolwiek obronę .

W ten sposób wszyscy oskarżeni wyczerpali znamiona zarzucanego im występku wzięcia udziału w pobiciu pokrzywdzonego ,w wyniku czego został on narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 157 § 1 kk lub 156 § 1kk , przy czym w istocie doznał on obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka w okolicy łuku brwiowego prawego oraz złamania nasady dalszej kości piszczelowej i kostki podudzia prawego, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni.

Sąd wymierzając karę wszystkim trojgu oskarżonym miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości i zawinienia oskarżonych a przede wszystkim skutek działania każdego z nich a te okoliczności najbardziej obciążają oskarżonego S. który jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego fizycznie , spowodował u niego istotne negatywne konsekwencje zdrowotne jak również był spośród wszystkich oskarżonych najbardziej agresywny ,w związku z czym Sąd uznał ,że najbardziej adekwatna będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze 4 miesięcy ,jednocześnie mając na uwadze to ,że oskarżony nie był dotychczas karany istnieje więc pozytywna prognoza kryminologiczna ,że nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem pomimo nieodbywania tejże kary Sad zastosował wobec niego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby , jednocześnie jako realną dolegliwość karną Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny na podstawie art. 71 §1 kk w wymiarze 100 stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki na 10 złotych.

Odnosnie oskarżonych M. W. (1) i B. N. ,Sąd mając na uwadze marginalny ich udział w zdarzeniu sprowadzający się do przyłączenia się do akcji zapoczątkowanej zasadniczo przez oskarżonego S. i to ,że jedynie zmanifestowali swój psychiczny negatywny stosunek do pokrzywdzonego jak również do porządku prawnego w zakresie ochrony życia i zdrowia ludzkiego przez naruszeniem ich lub narażenie na naruszenie ,Sąd uznał ,ze stopień społecznej szkodliwości i stopień ich zawinienia nie wymaga reakcji prawno -karej w postaci kary pozbawienia wolności ,zaś wystarczająca dla osiągnięcia celów kary w zakresie zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości oraz w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej będzie wymierzona obojgu oskarżonym przy zastosowaniu art. 37a kk kara samoistna grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych.

Dodać należy ,że Sad wymierzył kary na podstawie przepisów prawa karnego obowiązujących w dacie orzekania uznając ,ze są one korzystniejsze dla sprawców niż przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu.

Oskarżeni mają stałą pracę i dochody ,dlatego bez uszczerbku dla siebie i osób najbliższych będą w stanie uiścić przypadające od nich koszty postępowania ,na które składają się przede wszystkim koszty opinii biegłych.

Mając powyższe na względzie Sad orzekł w wyroku.